

Strącanie aniołów

Jacek Kaczmarski

Chóry śpiewały chóry śpiewały chóry śpiewały milczał głos
Który powinien wszystko wyjaśnić
Szły tłumy białe szły tłumy białe
Nad umowną krawędź przepaści
Nad umowną krawędź przepaści
Nad umowną krawędź przepaści

Tam stali oni tam stali oni tam stali oni i stał on
Skrzydła im ścierpły w długiej niewoli
A wokół skroni a wokół skroni
Nie mają już aureoli
Nie mają już aureoli
Nie mają już aureoli

Udowodniono udowodniono udowodniono wszystkim bunt
I wszyscy dzisiaj będą strąceni
W twarzach znajomych w twarzach znajomych
Nie blask niebiański się mieni
Nie blask niebiański się mieni
Nie blask niebiański się mieni

Niektórzy dumnie niektórzy dumnie niektórzy dumnie prężą kark
Gdy w dół ich miecz ognisty spycha
Tłumaczą w tłumie tłumaczą w tłumie
Nie дума to lecz pycha
Nie дума to lecz pycha
Nie дума to lecz pycha

Niektórzy płaczą niektórzy płaczą niektórzy płaczą krzyczą w głos
Ich wrzask zagłusza chór anielski
Niektórzy skaczą niektórzy skaczą
Chcą być przekłęci pierwsi
Chcą być przekłęci pierwsi
Chcą być przekłęci pierwsi

Ostatni spadnie ostatni spadnie ostatni spadnie pierwszy z nich
Czerniejąc w locie po koronę
Po nim zostanie po nim zostanie
Biel tłumy głos stłumiony
Biel tłumy głos stłumiony
Biel tłumy głos stłumiony

Więc egzekucja więc egzekucja więc egzekucja dokonana
Anioł szatanem nazwie brata
Na chwałę Pana na chwałę Pana
Na chwałę Pana na chwałę Pana
I wieczną rozpacz świata
I wieczną rozpacz świata
I wieczną rozpacz świata